

PROJEKT EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ W *KULTURZE*

(lata siedemdziesiąte)

Janusz K o r e k

Miesięcznik *Kultura*, założony przez polskich wychodźców, którzy w pojałtańskiej Europie wybrali emigrację polityczną na Zachodzie, ukazał się po raz pierwszy w Rzymie w 1947 roku. Tego samego roku zostaje przeniesiony do Paryża, gdzie publikowany jest do dnia dzisiejszego.

Kultura starała się wypełniać zawsze dwie funkcje. Była pismem, które miało ambicje artykułowania świadomości kulturalnej i politycznej Polaków - a więc była czymś w rodzaju forum na którym prezentowano rozmaite programy polityczne i dokonania artystyczne powstające zarówno na emigracji jak w kraju. Była jednak także pismem samodzielnego ośrodka propagującego twórczość literacką i idee polityczne własnych autorów.

W tak krótkim szkicu niemożliwe jest przedstawienie problemu Europy Środkowo-Wschodniej w całej jego złożoności w jakiej występował on na kartach *Kultury*. Mówiąc zatem o projekcie Europy Środkowo-Wschodniej skoncentruję się przede wszystkim na latach siedemdziesiątych i będę miał na myśli taką tylko polityczną wizję tej części świata, którą formułowała *Kultura* rozumiana jako samodzielny ośrodek polityczny. Myślę więc, że nie będzie nadużyciem, gdy oprę się głównie na artykułach Juliusza Mieroszewskiego. Jest to nie tylko usprawiedliwione tym, że Mieroszewski był przez długie lata "naczelnym" publicystą politycznym pisma ale także korespondencyjnym charakterem redagowania miesięcznika. Redaktor Jerzy Giedroyc z nikim nie omawiał tak dokładnie każdego artykułu, jak z Juliuszem Mieroszewskim. Świadectwem tego jest kilka tysięcy listów przez nich napisanych, wymienianych nieraz cztery, pięć razy w tygodniu!

Do 1968 roku przywiązywała *Kultura* dużą wagę do koncepcji "neutralizacji" Europy Środkowo-Wschodniej. Opierała się ona na rozpoznaniu sytuacji geopolitycznej, według którego: "nasz los przestał być funkcją stosunku Rosji do Niemiec i jest dziś w pewnej mierze funkcją stosunku Rosji do Stanów Zjednoczonych."¹ Sytuacja geopolityczna, którą w myśl słów Mieroszewskiego nazwać można: "między Rosją a Stanami Zjednoczonymi", prowadziła *Kulturę* do warunkowej akceptacji pojałtań-

skiego status *quo*. Położenie między "Rosją a Ameryką", przy wykluczeniu Europy Zachodniej jako liczącej się "trzeciej siły" utrzymywało - jak sądziła *Kultura*. - kształt polskiej granicy zachodniej oraz oddalało problem zagrożenia niemieckiego w daleką przyszłość.

Choć koncepcja ta nie wynikała z wyboru, nie służyła jednak li tylko znalezieniu uzasadnienia dla faktu, którego nie można było zmienić. Zakładała ona, że w takiej sytuacji należy wykorzystać szansę na odbudowanie świadomości kulturowej i politycznej obywateli krajów Europy Środkowej, na reformowanie struktur politycznych i gospodarczych, czy na wyjaśnianie wzajemnych pretensji i niechęci różniących i atomizujących narody tej części świata. Dla tej ostatniej kwestii znaczącym wydarzeniem było pogodzenie się *Kultury* z utratą Wilna i Lwowa.

Wybierając ewolucyjną drogę przemian, zakładało pismo, że z czasem doprowadzi ona kraje Europy Środkowej i Wschodniej do całkowitej suwerenności. W koncepcji tej uznano, że przy braku zainteresowania USA dla Europy Środkowej ewentualna ewolucja zależy głównie od polityki Związku Radzieckiego. Od tego, czy potrafi on zrewidować swój stosunek do formy zabezpieczenia własnych interesów w tym regionie świata. Będzie to możliwe - jak uważała *Kultura* - pod warunkiem, że zostanie zachowany kształt Europy Środkowej jaki nadało jej porozumienie jałtańskie.

Jednocześnie pragnęła *Kultura* aby Polska i kraje Europy Środkowej zdobywały jak najwięcej atrybutów samodzielności oraz propagowała idee federacyjne (np. federacja polsko-czechosłowacka). Działała także na rzecz normalizacji stosunków z narodami Europy Środkowej i Wschodniej. Wszystko to jednak przy zachowaniu orientacji liczącej się z siłą ZSRR oraz ze świadomością, że zachodnim sąsiadem Polski są pomimo wszystko Niemcy. Wynikająca z przesłanek geopolitycznych "prorosyjska" orientacja *Kultury* zakładała zatem zmiany w samym Związku Radzieckim, w wyniku których będzie on zdolny do zaakceptowania partnerskich stosunków z krajami Europy Środkowej.

Wydarzenia końca lat sześćdziesiątych obróciły te nadzieje w gruzy. Po stłumieniu przez wojska Układu Warszawskiego procesu reform w Czechosłowacji w 1968 roku, po klęsce polskich "rewizjonistów" odsuniętych w tym samym czasie od wpływów na władzę, weryfikuje *Kultura* swoje dotychczasowe stanowisko wobec kraju oraz ustosunkowuje się wyraźniej do kwestii Europy Środkowo-Wschodniej.

Inwazja Czechosłowacji i sformułowana *ex post* doktryna Breżniewa wskazywały, że nie można liczyć na osłabienie uchwytu jakim ZSRR obejmuje Europę Środkową. W *Kulturze* zaczynają przeważać opinie, że nie jest on w stanie zmienić dyktatorskiego charakteru dominacji w tym rejonie świata. Jednocześnie uważa się, że należy się spodziewać wkrótce masowych wystąpień społecznych i zrywów narodowych w krajach Bloku Wschodniego: "Jeżeli ostatnio kładę nacisk na rewolucję", pisze w 1968 roku Jerzy Giedroyc do Juliusza Mieroszewskiego, "to nie dlatego, że uważam to za idealne rozwiązanie, czy mam jakiś program tej rewolucji, ale jedynie dlatego, że ta rewolucja nadchodzi."²

Przesłanki te podważą wyłączność popieranej dotychczas przez pismo drogi ewolucyjnej i skłonią *Kulturę* do wzięcia pod uwagę także rozwiązań rewolucyjnych. Przyczynią się one także do pełnego wyartykułowania w latach siedemdziesiątych projektu Europy Środkowo-Wschodniej. Swoją wkład do zmiany stanowiska *Kultury* po 1968 roku wniosło także odprężenie między ZSRR a Zachodem. Potwierdzało ono bowiem doświadczenia założycieli *Kultury* z których wynikało, że nie można spodziewać się pomocy ze strony Zachodu o ile nie stworzy się wcześniej samemu faktów dokonanych.

Zachowując więc orientację "wschodnią" konkretyzuje *Kultura* swój projekt Europy Środkowo-Wschodniej. Obok przesłanek geopolitycznych stale obecnych w politycznym myśleniu miesięcznika, poczesne miejsce zajmą także przesłanki kulturowo-polityczne. Chodzi tu głównie o zachodnią tradycję demokratyczną i niesioną przez nią hierarchię wartości. Zasadniczy zwrot w politycznym myśleniu *Kultury* po 68 roku wiązał się ze zmianą adresatów politycznych, do których koncepcje pisma były kierowane, a więc i z poparciem dla innych sił, które - na co *Kultura* liczyła -doprowadzą do zasadniczych zmian w tym rejonie Europy. Adresatem dotychczasowych koncepcji były przede wszystkim struktury rządzące. W nich to lokowano nadzieje na "odgórne" przeprowadzenie pożądanych zmian. Od 1968 roku adresatem koncepcji pisma stały się społeczeństwa i narody Europy Środkowo-Wschodniej. Jak pisał w 1969 roku Jerzy Giedroyc: "Polityka łagodnej perswazji wobec rządzących, przy nawoływaniu rządzonych do cierpliwości, jest wbrew pozorom nierealistyczna."³

Wbrew nakazom polityki bieżącej kładącym liczyć się i z doktryną Breżniewa i postępującym odprężeniem między mocarstwami *Kultura* radykalizuje swoje plany i zadania polityczne. Licząc na emancypacyjne ruchy narodowe i społeczne w Europie Środkowo-Wschodniej, rozwija

Kultura, ideę, w myśl której zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i krajom sąsiednim gwarantuje tylko osłabienie dwóch imperiów: Niemiec i Rosji. Stąd projekt Europy Środkowo-Wschodniej, w którym wyznacza się jej rolę czynnika równoważącego siły w tym rejonie świata. Europa Środkowo-Wschodnia bowiem mogłaby mierzyć się w przyszłości swym potencjałem ludzkim i przemysłowym z potencjałami Rosji i Niemiec. Pierwszym warunkiem równowagi byłoby - zdaniem *Kultury* - pozostawienie nienaruszonej polskiej granicy na Odrze i Nysie oraz zawarcie porozumienia polsko-czechosłowackiego. Tym samym zażegnany zostałby problem zagrożenia niemieckiego. Drugi warunek to "zdemokratyzowanie" Rosji, czyli rozpad ZSRR na samodzielne państwa-narody. Z punktu widzenia Polski oraz innych krajów Europy Środkowej najważniejsze w tym procesie - jak sądziła *Kultura* - byłoby uformowanie się suwerennych i demokratycznych, będących w dobrych stosunkach ze swoimi sąsiadami, państw: ukraińskiego, litewskiego i białoruskiego. Aby to było możliwe należy już teraz wypracowywać programy polityczne i zawierać wstępne porozumienia między tymi narodami w których regulowało by się zasady ich wzajemnych stosunków w czasach postsovietikum: "Ponieważ zgoda i jednolity front narodów ujarzmionych stanowi podstawowy warunek likwidacji - w sprzyjającej koniunkturze - imperializmu rosyjskiego - winniśmy nie tylko zapewniać Ukraińców i Litwinów, że nie zgłaszamy roszczeń rewindykacyjnych do Wilna i Lwowa -lecz, że nie sięgniemy zbrojnie po te miasta, nawet gdyby w danej sytuacji okoliczności nam sprzyjały."⁴

"Pierwszym punktem polskiej polityki wschodniej", - jak dodaje Mieroszewski, - "winno być uznanie prawa do samostanowienia i niezależnego bytu państwowego wszystkich narodów ciemionych przez Sowiety."⁵

Projekt *Kultury* obejmujący Europę Środkową i Wschodnią adresowany był także do Rosjan, którzy akceptowali wyżej cytowaną zasadę i dążyli do wprowadzenia ładu demokratycznego w Rosji.

"W Europie Wschodniej", - jak pisze Mieroszewski, jeżeli /.../ ma kiedyś ustalić się nie tylko pokój lecz wolność - nie ma miejsca na żaden imperializm - ani rosyjski ani polski."⁶

W praktycznym przełożeniu koncepcja *Kultury* polegała na współdziałaniu demokratycznych opozycji narodów zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią opartym na partnerstwie i założeniu o przyszłej samodzielności narodowej wchodzących w jej skład krajów. Cel tego współdziałania to wyswobodzenie się spod sowieckiego systemu totalitarnego i

przygotowanie podstaw do normalnego tzn. niepodległego i demokratycznego współistnienia tych państw-narodów w czasach postsovietikum.

W projekcie tym demokratyczne państwa: Ukraina, Litwa i Białoruś równoważyłyby wraz z krajami Europy Środkowej dwie szale, na których końcach znalazłyby się demokratyczna Rosja i zjednoczone demokratyczne Niemcy. W miarę upływu czasu bowiem, po akceptacji przez Niemcy zachodnich granic Polski oraz po ich wpasowaniu się w demokratyczne tło Zachodu optuje *Kultura* coraz wyraźniej także za normalizacją stosunków z Niemcami. W wypowiedzi Redakcji z 1978 roku czytamy: "Normalny, przyszły udział Niepodległej Polski w życiu kontynentu europejskiego nie będzie możliwy bez przyjaznych stosunków z demokratycznymi Niemcami."⁷

Proces zbliżania się do Niemiec - a przez nie do Zachodu - nie mógł jednak wiązać się, zdaniem pisma, z oddalaniem się od Wschodu: "Nasz program zachodni będzie sukcesem tylko wówczas, gdy nasz program wschodni będzie sukcesem. Tylko wtedy, gdy po odzyskaniu niepodległości zdołamy uładzić nasze stosunki z sąsiadami wschodnimi - zdołamy oprzeć się naciskowi zjednoczonych Niemiec."⁸

Tylko związana wzajemnymi porozumieniami Europa Środkowo-Wschodnia, jako partner Rosji i sąsiad Niemiec może zagwarantować w przyszłości - według projektu *Kultury* - byt małych i średnich narodów pragnących demokracji i niepodległości.

Orientacja geopolityczno-kulturowa, jak możemy chyba nazwać wypracowane po 68 roku stanowisko *Kultury*, wychodziła z założenia, że istnieje szansa, po wyeliminowaniu spornych kwestii granicznych i przełamaniu historycznych stereotypów, na normalizację sytuacji w Europie nie tylko Środkowej ale także i Wschodniej. Zbliżenie to - w myśl perspektywy antytalitarnej - odbyć by się miało na płaszczyźnie wyznawanych wartości demokratycznych.

Kończąc, chciałbym skomentować spostrzeżenie Józefa Czapskiego, jednego z założycieli *Kultury*, który stwierdził: "*Kultura* próbowała i próbuje tłumaczyć politykę tamtego okresu, który skończył się rokiem 39-tym, na język polityczny epoki po drugiej wojnie światowej."⁹

Styl myślenia politycznego *Kultury* ukształtował i wykrystalizował się już w okresie II Rzeczypospolitej. Wśród tych koncepcji i doświadczeń

politycznych, które losy Polski i Europy Środkowo-Wschodniej ujmowały w funkcji ekspansjonizmu dwóch dominujących ten rejon świata państw. Sytuację geopolityczną Polski oraz innych państw i narodów Europy Środkowo-Wschodniej określił tutaj dobrze tytuł wydanej przed II wojną światową (nb. - przez Jerzego Giedroycia) książki *Między Niemcami a Rosją*. W takich ramach ujmowała *Kultura* także później losy Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Nie podzielając wniosków zawartych we wspomnianej książce, przejmowała jednak jej myśl przewodnią, że największym zagrożeniem dla suwerenności narodów tej części Europy jest wzajemne porozumienie i współpraca tych dwóch mocarstw. W tym kontekście stanę się zrozumiałe, napisane w 1967 roku, a więc jeszcze w okresie koncepcji "neutralizacji" - słowa Mieroszewskiego: "Pomimo, że jesteśmy dziś państwem satelickim uważam, że Polska pomiędzy Rosją a Ameryką jest w lepszej sytuacji niż kiedy była pomiędzy Rosją a suwerennymi Niemcami."¹⁰

Punktem odniesienia dla politycznego myślenia *Kultury* o Europie Środkowo-Wschodniej były idee polityczne Józefa Piłsudskiego. Jego program wschodni dążył poprzez nadanie autonomii wschodnim sąsiadom Polski do oddalenia od niej zagrożenia rosyjskiego. Wieloletnia działalność *Kultury* na rzecz rozwiązywania konfliktów narodowościowych w tym rejonie Europy oparta była właśnie na wnioskach wyciągniętych z porażki programu Piłsudskiego. Jeden z ważniejszych wskazywał bowiem, że realizacji planu Piłsudskiego przeszkodziły nacjonalizmy drążące tę część świata a w nie najmniejszym stopniu nacjonalizm polski.

PRZYPISY

1. Juliusz Mieroszewski, 'Tytuł pozostaje ten sam'¹, *Kultura*, nr. 12, 1967, S.39.
2. Jerzy Giedroyc, 'List do Juliusza Mieroszewskiego z 05.03.68 r.'¹ /w/: Krzysztof Pomian, *Redaktor i Publicysta, Kultura i jej krąg*, Paryż 1988, s. 18.
3. Niesygnowana odpowiedź pisma na list prof. M.K. Dziewanowskiego, *Kultura*, nr. 1/2, 1969, s. 231.
4. Juliusz Mieroszewski, 'Polska "Ostpolitik"¹', *Kultura*, nr. 6, 1973, s. 76.
5. Ibidem.
6. Juliusz Mieroszewski, 'Rosyjski "Kompleks Polski" i obszar ULB', *Kultura*, nr. 6, 1974, s. 7.

7. Komentarz Redakcji *Kultura*, nr. 3, 1978.
8. Juliusz Mieroszewski, 'Polska "Westpolitik"¹', *Kultura*, nr. 9, 1973, s. 56.
9. Józef Czapski, 'Dwadzieścia pięć lat', *Kultura*, nr. 7/8, 1972, s. 6.
10. Juliusz Mieroszewski, 'Tytuł pozostaje ten sam', *Kultura*, nr. 12, 1967, s. 42.

Stockholms Universitet